Pani Beata Lisowska
Dziennik Gazeta Prawna

Bytom,16 wrzesień 2011r.

Podczas rozmowy telefonicznej w dniu 13 września w około 20 minutowym wywiadzie odpowiedziałem Pani szczegółowo na pytania dotyczące celów i efektów projektu „Bezpieczna praca –bezpieczna rodzina" Sądziłem, że wywiad wynika z zainteresowania naszym projektem i nie będzie wkomponowany w Pani rozprawke nad złymi projektami marnującymi dofinansowania Unijne. Nie ma Pani obowiązku uprzedzić, że będzie Pani pisała o złych projektach ale ze zwykłej staranności dziennikarskiej mogła Pani zapytać czy nie obawiamy się zarzutów że również nasz projekt może być oceniany jako furtka do utrzymania pracowników i biur za unijne pieniądze? W artykule pt „Unia za naukowy bełkot nie zapłaci" opublikowanym 15 września na pierwszej stronie Gazety Prawnej naruszyła Pani dobre imię Związku, Zarządu Krajowego i moje osobiste dobra stawiając zarzuty nieprawdziwe. Gdyby Pani zadała sobie trud szerszego zainteresowania projektem znalazłaby Pani w nim tyleż pro społecznych i cennych efektów, że mogła by Pani ten projekt firmować jako merytoryczny i wnoszący cenne wnioski. Zamierzam wysłać książkę (420-stronicową) zawierającą pamiętniki dzieci i wdów po górnikach wraz z oceną socjologiczną i wnioskami o charakterze społecznej odpowiedzialności biznesu do Waszego eksperta, profesora Janusza Czapińskiego. Pewnie też nie był świadom, że wypowiadając się o nieprawidłowościach potwierdzi, że nasz projekt „Bezpieczna praca-bezpieczna rodzina" to przykład złego wykorzystania pieniędzy. W związku z nieprawdziwymi treściami, że Zarząd Krajowy zamiast rzetelnego raportu opracował 30-stronicową broszurkę, że 420 tyś zł. przyznano na przygotowanie analizy socjologicznej rodzin tragicznie zmarłych górników (analiza kosztowała ok 14 tyś zł), że cytat „Kobiety dostały po 5 tysięcy, reszte wziął Zarząd" będziemy domagali się należnego sprostowania za pomówienie. Pomijając procedurę żądania sprostowania, w którym szczegółowo opiszemy brak należytej staranności proponuję Pani przygotowanie rzetelnego artykułu o projekcie „Bezpieczna praca-bezpieczna rodzina" oraz skierowanie przeprosin, pod adresem Związku, Zarządu Krajowego i osób zaangażowanych w realizację projektu. Po ludzku myślę, że taki polubowny sposób załatwienia sprawy pozwoli zachować Gazecie Prawnej jej fachowy (prawny) charakter i uspokoi oburzenie w naszym środowisku wywołane Pani krzywdzącym artykułem.

W załączeniu pismo o zamieszczenie sprostowania

Piotr LUBERTA